



Dom po pożarze

Spalił nam się dom. Cały dorobek życia rodziców. Mieszkamy w domu w czwórkę, narzeczony, ja i jego rodzice, którzy chorują. Jeszcze dziś rano -sobota 2 października nic nie wskazywało na to, że stracimy dach nad głową. Ogień zaczął się rozprzestrzeniać od tylnego wejścia. Rodzice zdążyli wyjść przednim wyjściem...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/9kkp99>

